



Sygn. akt I UK 130/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania Andrzeja S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o przeliczenie emerytury od wcześniejszej daty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 grudnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2010 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego Andrzeja S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 marca 2010 r. odmawiającej przeliczenia emerytury od daty wcześniejszej niż data przedłożenia przez wnioskodawcę organowi rentowemu nowych dokumentów płacowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony od dnia 1 września 1995 r. był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Do ustalenia podstawy wymiaru tego świadczenia organ rentowy przyjął dochód ubezpieczonego, który stanowił podstawę wymiaru składek z 6-ciu kolejnych lat kalendarzowych (1985-1990). Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 107,25%. Przy ustaleniu wysokości renty organ rentowy uwzględnił 30 lat i 9 miesięcy okresów składkowych oraz 4 miesiące okresów nieskładkowych. W dniu 27 maja 2008 r. ubezpieczony wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę, w którym wniósł o wyliczenie tego świadczenia z uwzględnieniem wynagrodzeń z okresu 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Decyzją z dnia 17 czerwca 2008 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, poczynając od dnia 1 maja 2008 r. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto wynagrodzenie wnioskodawcy z lat 1985-1990 przy wskaźniku 107,25% i kwocie bazowej wynoszącej 769,15 zł. Do ustalenia wysokości emerytury został przyjęty ten sam staż ubezpieczeniowy, który został uprzednio uwzględniony przy obliczeniu wysokości renty. W dniu 8 października 2009 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie emerytury i obliczenie jej wysokości w oparciu o kwotę bazową obowiązującą w dacie złożenia wniosku o emeryturę. Do wniosku o przeliczenie świadczenia ubezpieczony załączył zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z dnia 3 września 2009 r. dokumentujące wysokość jego zarobków w latach 1965-1992 z tytułu zatrudnienia w B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z przedłożeniem nowej dokumentacji płacowej organ rentowy decyzją z dnia 3 grudnia 2009 r. przeliczył wnioskodawcy emeryturę, poczynając od dnia 1 października 2009 r., przy czym do ustalenia podstawy jej wymiaru przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat

kalendaryzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, a mianowicie z lat 1966-1978, 1981-1982, 1985-1989. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 119,44%, zaś kwota bazowa 2.275,37 zł. Kolejnym wnioskiem z dnia 7 stycznia 2010 r. ubezpieczony zażądał od organu rentowego wyrównania emerytury za okres od dnia 1 maja 2008 r. do dnia 1 października 2009 r. z należnymi odsetkami.

Przy takich ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania i stwierdził, że kluczowe znaczenie w sprawie ma art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS). Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska zaprezentowanego w odwołaniu, zgodnie z którym organ rentowy powinien poinformować ubezpieczonego o konieczności złożenia dokumentów płacowych umożliwiających dokonanie wyliczenia emerytury z uwzględnieniem wynagrodzeń z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu skoro wnioskodawca - występując o emeryturę - żądał wyliczenia tego świadczenia w taki właśnie sposób, a nadto, że zaniechanie organu rentowego w tym względzie należy traktować jako błąd organu, powodujący konieczność wyrównania emerytury w oparciu o art. 133 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy. Sąd Okręgowy wywiódł, że - przyznając ubezpieczonemu prawo do emerytury i obliczając jej wysokość - organ rentowy wybrał najkorzystniejszy dla wnioskodawcy wariant w oparciu o posiadaną przez siebie dokumentację. W 2008 r. najkorzystniejszym dla wnioskodawcy wariantem było ustalenie podstawy wymiaru jego emerytury od podstawy wymiaru renty. Dopiero przedłożenie przez ubezpieczonego nowej dokumentacji płacowej w dniu 8 października 2009 r. pozwoliło organowi rentowemu na przeliczenie świadczenia emerytalnego zgodnie z pierwotnym żądaniem (czyli z okresu 20 lat). Wcześniej takie przeliczenie nie było możliwe, gdyż zaświadczenie Rp-7 zostało sporządzone dopiero 3 września 2009 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, niepoinformowanie ubezpieczonego przez organ rentowy o konieczności uzupełnienia dokumentacji załączonej do pierwszego wniosku o emeryturę, nie może być uznane za błąd tego organu, zwłaszcza, że ZUS obliczył emeryturę - stosownie do żądania wnioskodawcy - w

najkorzystniejszym dla niego wariantcie. Jeżeli ubezpieczony dysponował wówczas innymi dokumentami mającymi wpływ na wysokość świadczenia, to był obowiązany je przedłożyć z własnej inicjatywy. Druk wniosku o emeryturę zawierał stosowne pouczenie w tym względzie.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podkreślił, że wysokość emerytury została pierwotnie obliczona na podstawie dokumentów będących w posiadaniu organu rentowego, ponieważ wnioskodawca zaznaczył, że dokumenty znajdują się w aktach sprawy rentowej. Nie ma wątpliwości, że wtedy wysokość emerytury została ubezpieczonemu obliczona w najkorzystniejszym możliwym dla niego wariantcie, na jaki pozwalały istniejące wówczas dowody. Wprawdzie wnioskodawca zaznaczył we wniosku, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury należy przyjąć wynagrodzenie z 20 lat kalendarzowych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, ale ani do tego wniosku, ani wcześniej do akt rentowych, nie złożył żadnych dokumentów stwierdzających wysokość zarobków we wskazanym okresie, choć taki obowiązek ciążył na ubezpieczonym. Ponadto Sąd Apelacyjny podniósł, że decyzja przyznająca prawo od emerytury została ubezpieczonemu doręczona a w jej uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek z 6-ciu lat kalendarzowych (od stycznia 1985 r. do grudnia 1990 r.). Gdyby decyzja ta była niezgodna z wolą ubezpieczonego, to powinien od niej odwołać się do sądu, o czym został pouczony. Tymczasem ubezpieczony w ogóle nie zakwestionował tej decyzji we właściwym trybie, wobec czego stała się ona ostateczna. Przeliczenie wysokości emerytury od dnia 1 października 2009 r. zostało przez organ rentowy dokonane prawidłowo, gdyż ubezpieczony dopiero w październiku 2009 r. złożył nowe zaświadczenie Rp-7 wystawione w dniu 3 września 2009 r. W tym stanie rzeczy nie było podstaw do przeliczenia emerytury ubezpieczonego od dnia 1 maja 2008 r. Wprawdzie przepisy obligują organ rentowy do udzielania stosownych informacji oraz pomocy ubezpieczonym przy ubieganiu się o świadczenia emerytalno-rentowe, ale nie oznacza to przerzucenia na organ rentowy ciężaru dowodu okoliczności uzasadniających wniosek o emeryturę. To przede wszystkim ubezpieczony powinien wiedzieć, że wniosek o ustalenie

podstawy świadczenia z okresu dwudziestolecia nie był możliwy do zrealizowania w 2008 r., gdyż wtedy nie udokumentował zarobków z takiego okresu. Jeśli ubezpieczony miał w tym względzie wątpliwości, to powinien upewnić się przez zapoznanie się z treścią akt rentowych. Ubezpieczony zaś nie udowodnił tego, że składając wniosek o emeryturę wykazał choć minimum staranności w celu upewnienia się, jakimi dowodami w rzeczywistości dysponował organ rentowy, mimo że we wniosku powoływał się tylko na dokumenty zawarte w aktach rentowych. W tej sytuacji powoływanie się przez ubezpieczonego na błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest bezzasadne.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zarzucił: 1) błędną wykładnię § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.); 2) błędną wykładnię art. 21 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS; 3) błędną wykładnię art. 114 ust. 1 tej ustawy oraz 4) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 133 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych ubezpieczony podniósł w szczególności, że we wniosku o emeryturę złożonym w maju 2008 r. zażądał przyznania emerytury z uwzględnieniem wynagrodzeń z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przy czym powołał się na dokumenty zawarte w aktach sprawy rentowej, które w jego przeświadczeniu miały zawierać informację o wszystkich okresach jego zatrudnienia. Tymczasem organ rentowy nie wzywał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku i złożenia dodatkowych dokumentów. Przyznanie wnioskodawcy emerytury obliczonej od podstawy wymiaru renty pobieranej przez niego uprzednio (a więc wyliczonej niezgodnie z żądaniem wniosku) było oczywiście niekorzystne dla ubezpieczonego a w dodatku emerytura została wyliczona wadliwie, z pominięciem kwoty bazowej obowiązującej od marca 2008 r. Zdaniem skarżącego, dokonana w ten sposób przez organ rentowy zmiana podstawy wniosku o przyznanie emerytury, wbrew wyraźnej intencji wnioskodawcy, była niedopuszczalna. Organ rentowy nie może bowiem bez stosownego wniosku ubezpieczonego dokonywać wyboru mniej korzystnego sposobu ustalenia wysokości podstawy wymiaru emerytury, bez

uzyskania w tej sprawie jego wyraźnej woli. W zaskarżonym wyroku niesłusznie rozszerzono zasadę wszczynania postępowania emerytalno-rentowego na wnioski, na wyłączny obowiązek dowodzenia przez wnioskodawcę podstaw wyliczenia emerytury, mimo że art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jedynie nakłada na wnioskodawcę powinność dostarczenia stosownych dokumentów, co wcale nie uchyla spoczywającego na organie rentowym obowiązku informacji i udzielenia pomocy ubezpieczonym. Wydając decyzję z dnia 17 czerwca 2008 r. organ rentowy popełnił błąd, dokonując wyliczenia emerytury według innej zasady niż wskazana przez wnioskodawcę, nie udzielił ubezpieczonemu informacji na temat, jakie znaczenie wywiera określenie we wniosku danej pozycji oraz nie zasugerował wnioskodawcy potrzeby uzupełnienia dokumentów, umożliwiających realizację wniosku według jednej z dwóch alternatywnych możliwości wskazanych przez art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny niesłusznie pominął, że ubezpieczony składający wniosek o świadczenie może nie mieć pełnego rozeznania co do tego, jakimi dokumentami dysponuje organ rentowy oraz, czy treść wniosku odpowiada ustawie. Ma natomiast prawo oczekiwać, że przyjęty przez organ rentowy wniosek, bez wzywania ubezpieczonego do jego uzupełnienia stanowi dowód potwierdzający prawidłowość procedury i kompletność przedłożenia. Skarżący dodał, że zaświadczenie o zarobkach, które dostarczył organowi rentowemu wraz z wnioskiem z dnia 8 października 2009 r. w istocie ujawniało okoliczność faktyczną istniejącą przed wydaniem decyzji organu rentowego z dnia 17 czerwca 2008 r. a błędnie pominiętą przez organ rentowy i orzekające w sprawie Sądy obu instancji. Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega uwzględnieniu, bowiem skarżący zasadnie podnosi w niej wadliwą wykładnię przepisów regulujących zasady postępowania w sprawie przyznawania świadczeń emerytalno-rentowych. Z bezspornych ustaleń

faktycznych sprawy wynika, że ubezpieczony przed uzyskaniem prawa do emerytury pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy. W takim razie na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS podstawę wymiaru emerytury mogła stanowić albo podstawa wymiaru renty (w wysokości uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty, z zastrzeżeniem art. 15 ust. 5 ustawy), albo podstawa wymiaru ustalona na nowo w myśl art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z kolei w myśl art. 15 ust. 6 ustawy na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w art. 15 ust. 4 i 5 ustawy przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu.

W celu ustalenia prawa do emerytury i jej wysokości ubezpieczony - stosownie do art. 116 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - złożył wniosek w organie rentowym, przy czym jego obowiązkiem było dołączenie do wniosku dowodów uzasadniających prawo do tego świadczenia i jego wysokości (art. 116 ust. 5 tej ustawy). Niewątpliwie ubezpieczony - wnosząc o ustalenie prawa do emerytury - nie domagał się obliczenia wysokości emerytury w oparciu o podstawę wymiaru dotychczas pobieranej renty, lecz w oparciu o podstawę wymiaru ustaloną na nowo, z uwzględnieniem przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Wobec tego ubezpieczony - zgodnie z powołaną zasadą - powinien załączyć do wniosku o emeryturę dowody (dokumenty) stwierdzające wysokość przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem 2008 (czyli przed rokiem zgłoszenia wniosku o emeryturę), wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Takich dowodów ubezpieczony do wniosku nie dołączył, natomiast w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych (druku Rp-6), który złożył wraz z wnioskiem w dniu 27 maja 2008 r. zamieścił następującą

adnotację „Druk i dokumenty w aktach sprawy rentowej”. Tymczasem okazało się, że w aktach sprawy dotyczącej renty z tytułu niezdolności do pracy nie zostały zgromadzone dokumenty płacowe ubezpieczonego wymagane do ustalenia przeciętnej podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej z okresu 20 lat kalendarzowych poprzedzających rok zgłoszenia wniosku o świadczenie. W aktach sprawy rentowej znajdowało się jedynie zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (druk Rp-7) wystawione przez płatnika składek Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Projektowe B. Spółkę z o.o. w dniu 13 listopada 1995 r. potwierdzające zarobki ubezpieczonego za lata kalendarzowe 1985-1990. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że żądanie zawarte we wniosku z dnia 27 maja 2008 r. (o przyjęcie do ustalenia podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek z okresu 20 lat kalendarzowych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu) nie mogło być uwzględnione, skoro w aktach będących w dyspozycji organu rentowego nie znajdowały się dokumenty, które by potwierdzały wysokość zarobków ubezpieczonego z okresu dwudziestolecia poprzedzającego rok 2008. Stosowny dokument (druk Rp-7 wystawiony 3 września 2009 r.) ubezpieczony przedłożył w organie rentowym dopiero w dniu 8 października 2009 r. Dopiero wówczas organ rentowy posiadał dokumenty pozwalające obliczyć ubezpieczonemu wysokość emerytury zgodnie z żądaniem wniosku złożonego w dniu 27 maja 2008 r. Zaświadczenie to stanowiło podstawę ponownego ustalenia przez organ rentowy podstawy wymiaru emerytury w myśl art. 133 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wobec czego organ rentowy przeliczył wnioskodawcy wysokość emerytury, ale uczynił to od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia (czyli od 1 października 2009 r.). Przeliczenie wysokości emerytury od tej daty byłoby uprawnione w świetle art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyby przyznanie wcześniej niższego świadczenia nie było następstwem błędu organu rentowego. W razie takiego błędu przeliczenie wysokości emerytury powinno nastąpić za okres wcześniejszy, nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy).

Kluczowym problemem przy rozstrzygnięciu sprawy jest więc ocena, czy przyznanie wnioskodawcy decyzją z dnia 17 czerwca 2008 r. emerytury w niższej wysokości od przysługującej mu obecnie (od dnia 1 października 2009 r.) było wynikiem błędu organu rentowego. Sądy orzekające w sprawie nie dopatrzyły się błędu organu rentowego, za to zarzuciły ubezpieczonemu brak staranności przy ubieganiu się o emeryturę, wskazując, że nie upewnił się co do tego, jakie dokumenty znajdują się w posiadaniu organu rentowego (aktach rentowych), a nadto nie odwołał się od decyzji. Sąd Najwyższy nie podziela tego stanowiska, bowiem z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika, aby organ rentowy po złożeniu przez ubezpieczonego wniosku o emeryturę w dniu 27 maja 2008 r., a przed wydaniem decyzji ustalającej prawo do emerytury i jej wysokości (obliczonej od innej podstawy niż wskazał ubezpieczony we wniosku) przeprowadził prawidłowe postępowanie, a w szczególności przeprowadził dodatkowe postępowanie wyjaśniające. Obowiązek przeprowadzenia takiego postępowania w okolicznościach sprawy nakładały na organ rentowy choćby przepisy wykonawcze do ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, organy rentowe są obowiązane do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że przewidziany w tym przepisie obowiązek organu rentowego dotyczy tylko świadczeń objętych konkretnym postępowaniem i staje się bezprzedmiotowy wówczas, gdy wniosek o przyznanie określonego świadczenia jest jasny w swej treści i kompletny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 409/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 634). Wobec tego organ rentowy nie jest zobowiązany do każdorazowego informowania potencjalnego świadczeniobiorcy o wszystkich wynikających z obowiązujących przepisów prawa możliwościach przyznawania dodatków, wzrostów, czy też wręcz innych świadczeń, a jedynie tych, do których potencjalne prawo wynika z charakteru wnioskowanego świadczenia bądź złożonych dokumentów, czy też innych ujawnionych w momencie składania wniosku okoliczności faktycznych i prawnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 8 stycznia 2004 r., III AUa 2877/02, LEX nr 193526). W tym kontekście podkreślenia wymaga, że wniosek ubezpieczonego był jednoznacznie skonkretyzowany co do rodzaju świadczenia i sposobu jego wyliczenia. Nadto, z § 33 ust. 2 powołanego rozporządzenia wynika, że organ rentowy wydaje decyzję w przedmiocie prawa do emerytury i jej wysokości w okresie późniejszym niż 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji (art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) w sytuacji, gdy z przyczyn niezależnych od organu rentowego decyzja nie mogła być wydana w wyżej określonym terminie z powodu konieczności przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego. W tych wypadkach decyzja powinna być wydana niezwłocznie po uzyskaniu wszystkich potrzebnych danych od zainteresowanego, nie później niż w ciągu 7 dni od upływu dodatkowego terminu wyznaczonego przez organ rentowy celem przedstawienia niezbędnych dowodów. Już z tego przepisu wynika więc, że obowiązkiem organu rentowego jest przeprowadzenie dodatkowego postępowania wyjaśniającego, a w szczególności wyznaczenie wnioskodawcy dodatkowego terminu celem przedstawienia niezbędnych dowodów.

W ocenie Sądu Najwyższego, w rozpoznawanej sprawie błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie polegał więc na tym, że za podstawę wymiaru emerytury organ przyjął - wbrew żądaniu wnioskodawcy - podstawę wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy (co miało stanowić dla ubezpieczonego wariant najkorzystniejszy z ówczesnie możliwych), lecz na tym, że w ogóle zaniechał przeprowadzenia dodatkowego postępowania, celem wyjaśnienia, czy ubezpieczony posiada jakiegokolwiek dokumenty potwierdzające jego zarobki z okresu dwudziestolecia poprzedzającego rok złożenia wniosku o emeryturę oraz nie wezwał ubezpieczonego do ich przedstawienia. Wniosek o emeryturę złożony w dniu 27 maja 2008 r. był - w gruncie rzeczy - niekompletny, skoro wnioskodawca wyraźnie sformułował w nim żądanie ustalenia podstawy wymiaru emerytury według przeciętnej podstawy wymiaru składek z okresu 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, gdy tymczasem w aktach będących w posiadaniu organu rentowego brak było dowodów stwierdzających wysokość podstawy wymiaru takich składek. W tej sytuacji organ rentowy powinien poinformować wnioskodawcę, iż w

aktach sprawy rentowej nie ma stosownej dokumentacji pozwalającej ustalić wysokość emerytury zgodnie z żądaniem wniosku i wyznaczyć wnioskodawcy dodatkowy termin celem uzupełnienia dokumentacji płacowej. Dopiero w razie bezskutecznego upływu określonego w ten sposób terminu organ rentowy był uprawniony wydać decyzję ustalającą wysokość świadczenia emerytalnego w oparciu o inną podstawę wymiaru niż wskazana we wniosku. Sąd Najwyższy przychylił się zatem do prezentowanego w orzecznictwie poglądu, że błędem organu rentowego jest nie tylko błąd rachunkowy, merytoryczny lub interpretacyjny, lecz jest nim także niedopełnienie wynikającego z § 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. obowiązku informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania konkretnego świadczenia emerytalno-rentowego oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o to świadczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 sierpnia 1998 r., III AUa 264/98, OSA 1999 nr 2, poz. 11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2006 r., III AUa 1159/05, LEX nr 196140).

Z powołanych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.